WIADOMOŚCI KLUBOWE

KRAKOWSKIEGO KLUBU AUTOMOBILOWEGO

Nr. ~~24.~~ 25 GRUDZIEŃ 1933.

KRAKÓW, św. Jana 11. Telefon Nr. 123-86.

Walne Zgromadzenie.

IX. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Krakowskiego Klubu Automobilowego odbyło się dnia 28 października b. r.

Zastępując nieobecnego Prezesa p. Wiceprezes Bukowiecki otwiera Walne Zgromadzenie i pierwsze słowa poświęca pamięci zmarłych członków K. K. A. ś. p. Zygmunta Stockiego Sosnowskiego oraz Janiny Jasińskiej żony notarjusza.

Obecni przez powstanie uczcili pamięć zmarłych.

Po krótkiej przerwie p. Bukowiecki odczytuje telegram Prezesa p. Antoniego hr. Potockiego, który zawiadamia o niemożności przybycia i przesyła życzenia pomyślnego wyniku obrad.

Następnie p. Bukowiecki, jako przewodniczący, mówi, że stosownie do zwyczaju, który przewiduje zagajenie przewodniczącego, pozwoli sobie w najkrótszych słowach przedstawić charakterystykę zeszłego roku i zamierzenia na rok przyszły:

Rok ubiegły, jako rok kryzysu, odbił się przedewszystkiem w zakresie imprez sportowych. Jednakowoż Komisja Sportowo-Turystyczna miała mimo to dużo do czynienia, przyjmując wycieczki zagraniczne, zagranicznych przejezdnych i organizując wycieczkę do Żiliny.

Szczególnie Biuro Turystyczne okazało się instytucją pożyteczną wydając mnóstwo informacyj, marszrut i t. p.

Należy pamiętać o tem, że Klub Automobilowy, stosownie do pierwszego § statutu, powołany jest przedewszystkiem do obrony interesów automobilizmu. To swoje zadanie Klub jako organizacja automobilowa spełnie nieustannie, niezależnie od słabszego tętna imprez sportowych.

Klub oczekują w niedalekiej przyszłości nowe zadania (rejestracja samochodów) i w związku z tem należy gruntownie przemyśleć sprawę w jaki sposób można rozbudować Klub wciągając w organizację zawodową szersze warstwy automobilistów, jednakowoż w taki sposób, aby wyjątkowe stanowisko K. K. A. jako Klubu towarzysko-sportowego, na tem nie ucierpiało.

W zakresie rozbudowy Automobilklub Polski w Warszawie poszedł już dość daleko i problem skoordynowania tego co się dzieje w innych Klubach, z tradycjami K. K. A. musi być jakoś rozważony.

Imprezy sportowe, które były zawsze najważniejszym czynnikiem propagandy automobilizmu, czy to wobec automobilistów, czy wobec władz, muszą być za wszelką cenę, choćby w skromnych rozmiarach (wycieczki, jazdy plakietowe) jednak kontynuowane.

Życie towarzyskie Klubu biło naogół żywem tętnem i należy go utrzymać wciągając doń jeszcze tych członków, którzy z lokalu Klubu mało korzystają.

Przewodniczący p. Bukowiecki kończy przemówienie zaznaczając, że nie wdaje się w szczegóły, które podadzą referenci.

Przemówienie Przewodniczącego nagrodzono oklaskami.

Następnie zabrał głos **Sekretarz Generalny p. Wiktor Wawreczko** w następujących słowach:

W tegorocznem sprawozdaniu postaram się jak najkrócej przedstawić Panom działalność Klubu w roku ubiegłym.

Przedewszystkiem muszę zaznaczyć, że okres ten przeby-

liśmy względnie dobrze, wychodząc zwycięsko z trudnego problemu gospodarki w obecnie panujących ciężkich warunkach finansowych.

Zebrań Zarządu odbyło się 8 i kilkanaście posiedzeń Prezydjum. Na posiedzeniach tych, poza innemi sprawami, zajmowano się również sprawami finansowemi i wprowadzono jak najdalej idące oszczędności. Między innemi zawarto nową umowę z gospodarzem kamienicy w sprawie najmu lokalu i postarano się o obniżkę czynszu.

Dowodem dobrej gospodarki jest wykazany w bilansie dochód około 3.000 zł.

Ilość członków zmniejszyła się bardzo minimalnie, a mianowicie:

było członków rzeczywistych	185,	wystąpiło 18,	przybyło 3,	jest obecnie 170
członków sympatyków było	53,	„ 5,	„ 7,	„ „ 55
„ nadzwyczajn. „	100,	„ 6,	„ 11,	„ „ 105
Razem więc było członków	338,	wystąpiło 29,	przybyło 21,	jest obecnie 33

w roku bieżącym zatem, wystąpiło z Klubu tylko 29 członków, podczas gdy w roku zeszłym utraciliśmy 40.

Głównem zadaniem Klubu jest — jak wiadomo — dążenie do rozwoju i propagandy automobilizmu, to też Klub starał się poświęcać jak najwięcej uwagi sprawom, które dzisiaj mają największe znaczenie dla automobilizmu, zwłaszcza wobec wzmagającego się ciągle samochodowego ruchu turystycznego.

W okresie sprawozdawczym wydano 72 tryptyki, 17 karnetów i 191 międzynarodowych świadectw samochodowych. W dalszym ciągu udzielano automobilistom ustnie i pisemnie wszelkich informacyj, ułatwień i interwejowano w sprawach dotyczących automobilizmu, jak zresztą o działalności z zakresu turystyki usłyszą Panowie w osobnem sprawozdaniu.

Życie towarzyskie pulsowało żywem tętnem. Dnie brydżowe, ping-pongowe i wprowadzone niedawno, wspólne kolacje cieszyły się dużą frekwencją. Nic też dziwnego, że wzrosła liczba członków sympatyków Klubu.

W dniu 14 czerwca odbył się raut, urządzony z okazji odznaczenia p. Wilhelma Rippera Złotym Krzyżem Zasługi. Niedawno zaś mieliśmy sposobność zejść się w Klubie, aby pogratulować zaszczytnego dla Klubu, zwycięstwa członków naszych Marji Koźmianowej i p. Jana Rippera na Semmeringu.

Wspomnieć również należy przyjęcia gości z zagranicy — jakkolwiek wchodzą one już w zakres działalności Komisji Sportowo-Turystycznej. A mianowicie w zimie przyjmowaliśmy uczestników Raidu do Monte Carlo, których trasa prowadziła przez Kraków, w czasie Zielonych Świąt zaś odbył się raut z okazji przyjęcia wycieczki Autoklubów czechosłowackich. Z pobytu w Klubie goście zagraniczni wynieśli jak najsympatyczniejsze wrażenia.

Nic też dziwnego, że gdy oddaliśmy Klubom Czechosłowackim wizytę w Žilinie — przyjmowali nas nadzwyczaj przyjaźnie.

Dowodem tego, że Klub nasz ma dobrą sławę zagranicą jest również fakt zwrócenia się do nas Automobilklubu d'Alzace, który prosił nas również o zorganizowanie punktu kontrolnego w czasie urządzania przez nich raidu. Sprawa ta jednak nie doszła do skutku, gdyż nie było zgłoszeń na trudną trasę przez Polskę.

Na zakończenie muszę Panom zakomunikować niezmiernie ważną dla Klubu sprawę, a mianowicie, że mamy otrzymać prawo rejestrowania samochodów oraz przeprowadzania egzaminów szoferskich. Kompetencja ta ma być udzielona Klubowi już z końcem bieżącego roku i niewątpliwie przyczyni się do ugruntowania egzystencji Klubu oraz podniesienia jego znaczenia.

Po przemówieniu Sekretarza Generalnego, p. Dr. Zenon Grabowski odczytuje:

Sprawozdanie Komisji Sportowo-Turystycznej

Odmiennie od lat ubiegłych Komisja Sportowa, ani też Komisja Turystyczna nie składają każda zosobna odrębnego sprawozdania, a to z tego powodu, że uchwałą Zarządu z dnia 21 kwietnia b. r. Komisje te połączono w jedną całość pod nazwą Komisji Sportowo-Turystycznej.

Komisja Sportowo-Turystyczna fungowała pod przewodnictwem Prezesca p. Dr. Bolesława Macudzińskiego, Wiceprezesa p. inż. Kazimierza Brauna i Sekretarza p. Dr. Zenona Grabowskiego. Agendy Biura Turystycznego prowadził — jak w latach poprzednich — p. Dr. Ignacy Cieszyński. W skład członków Komisji wchodzili pp. Mgr. Braun, S. Broniowski, T. Bukowiecki, W. Kasztelewicz, W. Kozłowski, Inż. Krzesiwo, R. Loteczka, Dr. Mostowski, K. Orzelski, Inż. Polaczek Kornecki, Dr. Pilecki, A. Reim, W. Ripper, Inż. Schmeidl, Dr. Stein, Inż. M. Walter, W. Wareczko, Dr. Zajączkowski, A. Żmuda.

O ile chodzi o działalność sportową to ta nie wykazała większego rozwoju, a nawet była mniejszą niż w roku poprzednim. Powodem tego zaniku działalności na polu sportowem jest nadal wyłącznie, panujący obecnie kryzys gospodarczy, który nie pozwolił Klubowi ryzykować większych kwot na — zawsze niepewne co do dochodowości — imprezy sportowe, litylko dla utrzymania tradycji pewnych imprez, a poza tem Komisja Sportowa zdawała sobie doskonale sprawę z tego, że nie będzie mogła liczyć na zawodników, których liczba z roku na rok maleje. Także zły stan dróg wpłynął na Komisję Sportową do odwołania niektórych imprez, względnie odłożenia na sezon zimowy.

W okresie sprawozdawczym zorganizowano jedynie imprezy zimowe w Zakopanem w dniach 25 i 26 lutego b. r., a mianowicie Jazdę Zimową, Zjazd Zespołów Klubowych i IV. Wyścig Torowy.

Imprezy Zimowe, a zwłaszcza Wyścig Torowy organizowany przy współudziale Krakowskiego Klubu Motocyklowego, zaszczycony obecnością bawiącego wówczas w Zakopanem P. Prezydenta Rzeczypospolitej, udał się nadspodziewanie dobrze i był nadzwyczaj interesującym. Specjalnie emocjonował publiczność bieg zwycięzców, w którym pierwsze miejsce zajął Czesław Gębala na motocyklu „Norton" i Stanisław Hołuj na samochodzie „Bugatti". Dokładne wyniki wspomnianych imprez podaliśmy do wiadomości P. T. Członków swego czasu w „Wiadomościach Klubowych". Nadmienić należy, że imprezy zimowe — jak zresztą zwykle — nie przyniosły deficytu, lecz nawet dały pewien dochód.

Dalej ma Komisja Sportowo-Turystyczna do zanotowania fakt organizacji punktu kontrolnego w czasie XII. Raidu do Monte Carlo, w dniach 22—23 stycznia b. r. Organizacja punktu kontrol-

nego, tak pod względem reprezentacyjnym jak i techniczno-sportowym wypadła — jak zazwyczaj wszystkie poczynania sportowe przedsiębrane przez Klub — bardzo sprawnie. Pod adresem Klubu nadeszło szereg podziękowań ze strony zawodników zagranicznych, których mieliśmy przyjemność przez kilka godzin u nas gościć, a nawet były bardzo pochlebne dla nas wzmianki w prasie zagranicznej. Np. jeden z belgijskich zawodników pisząc sprawozdanie z Raidu w dzienniku „Le Sports" zachwyca się przemiłem przyjęciem, doskonałemi informacjami i marszrutami udzielonemi mu przez nasz Klub i utrzymuje, że z żalem opuszczał kraj tak gościnny, sympatyczny i sportowy.

Klub nasz umiał bowiem zawsze połączyć z serdecznością przyjęcia rygory sportowego regulaminu.

Wyścigu Tatrzańskiego — podobnie jak w zeszłym roku — nie organizowano i zdaje się, że impreza ta odpadnie już nietylko z powodu złych dróg, ale i z powodu ogólnej tendencji w sporcie automobilowym, dążącej przeciw krótkim wyścigom górskim, nie mającym żadnego znaczenia w kierunku wykazania sprawności maszyn.

Licząc się z tą okolicznością delegacja Klubu na posiedzeniu Międzyklubowej Komisji Automobilowej w Warszawie, chcąc dopomóc Małopolskiemu Klubowi Automobilowemu do urządzenia Wyścigu Okrężnego we Lwowie, zgodziła się, aby ewentualna subwencja rządowa na imprezy samochodowe, przekazana została w całości Klubowi lwowskiemu.

Zapoczątkowany w ubiegłym roku Raid Sztafetowy Lotniczo-Samochodowo-Motocyklowy, zmuszona była Komisja Sportowo-Turystyczna z powodu zgodnego oświadczenia trzech zainteresowanych Klubów organizujących odłożyć na okres zimowy, a mianowicie na czas, gdy nasze drogi pokryte śniegiem, lepiej nadają się do urządzenia tego rodzaju imprezy, w której jednak szybkość gra decydującą rolę i gdy zawodnicy będą spokojni, że ich samochody nie ulegną uszkodzeniu.

Postanowiono Raid ten odłożyć na początek lutego 1934 roku.

Wysiłki Komisji Sportowo-Turystycznej skierowane były w okresie sprawozdawczym w stronę prac przygotowawczych dla mających się odbywać w Krakowie wyścigów torowych na Błoniach i przygotowania w tym celu toru wyścigowego. Wniesiono w tej sprawie szereg memorjałów do Magistratu miasta Krakowa, jak i Ministerstwa Komunikacji oraz odbyto kilka konferencyj w Ministerstwie. Przygotowania ulic okrążających Błonia, a mających stanowić tor wyścigowy, są już w toku.

Sprawą tą zajmuje się w szczegółach specjalna Komisja złożona z pp. Dr. Macudzińskiego, W. Rippera, T. Bukowieckiego i inż. K. Brauna. Jest nadzieja, że pierwszy tego rodzaju wyścig będzie sęi mógł odbyć w roku 1935.

Krakowski Klub Automobilowy jest jedynym polskim Klubem, który może się poszczycić w roku bieżącym sukcesami swoich członków osiągniętemi na polu sportowem, a mianowicie na wyścigu w Semmeringu p. Jan Ripper zajął pierwsze miejsce w swojej kategorji. Należy specjalnie podkreślić wyczyn p. Rippera, biorąc pod uwagę starą, maszynę „Bugatti", na której startował. — Pani Marja Ludwika Koźmianowa zdobyła na wyścigu po ulicach Hradec Kralove w Czechosłowacji drugie miejsce w ogólnej klasyfikacji, zaś na Semmeringu trzecie miejsce w swej kategorji. P. Leszek Hilczyński zdobył drugie miejsce w VII. Polskim Zjeździe Gwiaździstym nad morze. Poza tem p. Ripper brał udział w Masarykuw Okruch w Brnie, oraz w wyścigu lwowskim, gdzie również startowała p. Koźmianowa i p. Hołuj.

Ze spraw turystycznych wyszczególnić należy przyjęcie wycieczki Autoklubów z Žiliny i Bańskiej Bistřycy w ilości około 20 samochodów w czasie Zielonych Świąt oraz naszą rewizytę w Žilinie w dniach 1, 2 i 3 września b. r., na którą z naszej strony wyjechało 13 samochodów.

Zadzierżgnięcie sympatycznych stosunków z członkami Klubów czechosłowackich, przyczyniło się w dużej mierze do propagandy Krakowskiego Klubu Automobilowego na tamtejszym terenie.

Komisja Sportowo-Turystyczna korzystała z każdej sposobności, aby pracować dla spraw związanych z automobilizmem i tak np. w czasie konferencji dla spraw Podhala u p. Wojewody, delegaci nasi w osobach pp. Bukowieckiego i Dr. Macudzińskiego, omawiali kwestje drogi do Zakopanego i Morskiego Oka oraz konserwacji innych dróg turystycznych. W czasie Zjazdu Gospodarczego B. B. W. R. w Krakowie wygłosił p. Dr. Macudziński referat, w którym szczegółowo opracował sprawy turystyczne, podkreślając, zwłaszcza znaczenie rozwoju turystyki samochodowej.

Działalność Biura Turystycznego w okresie sprawozdawczym była bardzo intenzywną i o ile chodzi o porównanie z rokiem poprzednim, nawet znacznie się wzmogła.

Akcja odśnieżania dróg odniosła w ciągu zimy pomyślne rezultaty, gdyż na skutek naszej interwencji firmy benzynowe: Gazolina, Karpaty, Limanowa, Polmin i Standard Nobel ofiarowały znaczną ilość benzyny i smarów na uruchomienie pługa motorowego, tak, że komunikacja samochodowa z Zakopanem nie została ani razu przerwaną.

Na wiosnę — jak corocznie — Biuro Turystyczne rozpisało ankietę do wszystkich Powiatowych Zarządów Drogowych województw Krakowskiego, Kieleckiego i częściowo Lwowskiego, aby zasięgnąć informacji o stanie dróg. Na podstawie tych informacyj, jak również informacyj udzielonych przez członków K. K. A. utrzymywano w bieżącej ewidencji stan dróg,, rysowano odpowiedniemi kolorami drogi na specjalnej tablicy tak, że zgłaszający się po informacje turyści otrzymywali dokładne marszruty, przeprowadzone najodpowiedniejszemi do jazdy samochodowej drogami.

Podkreślić należy wzmagający się ciągle ruch turystyczny z zagranicy do Polski.

W roku bieżącym zgłaszali się do Biura Turystycznego po informacje drogowe, turyści nietylko z pobliskich Austrji, Niemiec, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier, ale z Francji, Anglji, Włoch, Finlandji, Szwecji, Estonji, a nawet z Ameryki Północnej i Australji.

Również wewnętrzny ruch turystyczny po kraju wzmógł się znacznie. Ogółem Biuro Turystyczne opracowało w roku sprawozdawczym szczegółowych marszrut na 27.346 kilometrów.

Z inicjatywy Biura Turystycznego K. K. A. zorganizowany został popularny propagandowy pociąg do Lwowa na Wyścig Okrężny. W pociągu tym zarezerwowany był specjalny wagon dla członków K. K. A.

Poza tem Biuro Turystyczne interwenjowało zawsze w sprawach drogowych, samochodowych, porządkowych i t. p. Między wieloma innemi na skutek interwencji Biura Turystycznego zniesiono opłaty, jakie Magistrat pobierał przy wydawaniu kart kontrolnych na opłacony podatek na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego.

Również interwencja w sprawach punktów przejściowych granicznych odniosła pożądany skutek, upoważniono bowiem Urząd Celny w Polhorze do odprawy samochodów. Urząd ten leży na szlaku Żywiec—Jeleśnia—Korbielów—Stanica—Oravski Podzamok i korespondującym urzędem celnym po stronie polskiej jest urząd celny drogowy w Korbielowie między Pilskiem a Babią Górą. Wprowadzenie więc tej inowacji otwiera dla komunikacji samochodowej bardzo ważny szlak turystyczny.

Dnia 4 lipca zorganizował Klub objazd drogi Kraków—Mogilany dla zapoznania się ze stanem robót około budowy tej drogi. Na skutek tych oględzin, zwróciło się Biuro Turystyczne do Dyrekcji Robót Publ. o wydanie zarządzeń, aby z chwilą gdy zostanie ukończony odcinek Kraków—Mogilany, ukończony był także odcinek Mogilany—Głogoczów i Jawornik—Myślenice, tak, aby można było korzystać z objazdu przez Izdebnik z pominięciem drogi objazdowej przez Siepraw. Wniosek ten został uwzględniony, otrzymaliśmy bowiem z Urzędu Wojewódzkiego pismo, że odnośne zarządzenie zostało wydane. Niestety, dotychczas jeszcze zarządzenie to nie zostało wprowadzone w czyn.

Dalej interwenjowano skutecznie w sprawie mostu w Klikuszowej na drodze Kraków—Zakopane, most ten bowiem miał być zamknięty, a objazd został wyznaczony z Zaborni przez Jabłonkę, Czarny Dunajec do Nowego Targu, co przedłużałoby drogę do Zakopanego o 36 km.

Ponadto Biuro Turystyczne zaopatrywało turystów w mapy i broszurki propagandowe, udzielało tak członkom Klubu, jak i wszystkim automobilistom dokładnych informacyj i objaśnień odnośnie ustaw i rozporządzeń dotyczących automobilizmu, sprowadzało odnośne dzienniki ustaw, monitory i t. p. oraz ogłaszało w gazetach ważniejsze komunikaty i artykuły, dotyczące automobilizmu i spraw drogowych.

Stoisko strzeżone w Rynku Głównym jest w dalszym ciągu utrzymywane na zasadzie samowystarczalności i parkowało w ciągu roku sprawozdawczego 1.018 samochodów.

Wreszcie na skutek prośby firmy kartograficznej Freytag & Berndt w Wiedniu, która zwróciła się do nas o skontrolowanie nowego wydawnictwa map drogowych, wysłało nasze Biuro Turystyczne sprostowania map samochodowych województw Krakowskiego i Kieleckiego, według rzeczywistego stanu rzeczy.

W zakończeniu należy zaznaczyć, że działalność Klubu naszego spotyka się coraz częściej z należytą oceną i uznaniem czynników oficjalnych, czego dowodem jest, że Szef Departamentu Ministerstwa Komunikacji zwrócił się do Krakowskiego Klubu Automobilowego z prośbą o opracowanie referatu w sprawie importu samochodów za kilka ubiegłych lat i wykazanie jakie są horoskopy na przyszłość co do motoryzacji kraju.

Prośba taka jest bardzo dla Klubu pochlebną, i odnośny referat opracowuje obecnie nasze Biuro Turystyczne.

Skarbnik Klubu p. Marjan Lanc odczytuje bilans oraz rachunek strat i zysków, poczem składa następujące sprawozdanie za czas od 1 października 1932 do 30 września 1933 r.:

Przed chwilą odczytałem Panom bilans oraz rachunek strat i zysków, z którego wynika, że rok operacyjny 1932/33 zakończył się nadwyżką w kwocie **zł. 3.691.79.**

Jak Panom wiadomo, rok ubiegły zakończył się niedoborem w kwocie zł. 3.420.35. Tegoroczna nadwyżka powstała dzięki daleko idącym oszczędnościom z jednej strony, z drugiej strony zaś dzięki energicznym staraniom, by wykorzystać wszelkie możliwości, aby dochody Klubu się zwiększyły.

Za chwilę odczytam Panom preliminarz budżetowy na rok operacyjny 1933/34. W preliminarzu tym uwidocznione są rów-

nież preliminowane i osiągnięte kwoty na rok 1932/33 i tak na preliminowaną łączną kwotę 32.200 osiągnięto 34.648.63, z preliminowanej zaś kwoty zł. 32.200 wydatkowano tylko 29.356.66 nie uwzględniając amortyzacji ruchomości w wysokości 20%.

Przechodząc do poszczególnych pozycyj, pozwalam sobie zauważyć, że znaczne oszczędności zrobiono w następujących preliminowanych wydatkach:

Czynsz za lokal, płace personalu, wydatki kancelaryjne, portorja, wyjazdy i koszta reprezentacyjne.

Natomiast przekroczono preliminarz w dwóch pozycjach, a mianowicie: 1) opał i światło, która to pozycja przekroczoną została już w pierwszem półroczu o 800 zł., poczem jednak zostały przeprowadzone pewne oszczędności w oświetleniu, przedewszystkiem przez założenie odpowiednich lamp w sali balowej. Z chwilą umieszczenia tych lamp, rachunki za elektrykę zmniejszyły się o około 40% tak, że z końcem roku operacyjnego przekroczono preliminarz już tylko o 500 zł., 2) telefony i telegramy — preliminowana kwota 600 zł. przekroczona została o 168.89 zł. Przekroczenie to musiało nastąpić, gdyż preliminowana kwota 600 zł. już od samego założenia była niewystarczającą, sam bowiem abonament telefoniczny wynosi 576 zł., skrót telegraficzny 40 zł., roczne czyszczenie telefonu 24 zł.

Po stronie przychodów nie osiągnięto preliminowanych kwot jedynie w dwóch pozycjach, a mianowicie: wkładki członkowskie (różnica 1.300 zł.) oraz czapki, odznaki i mapy (różnica 60 zł.), natomiast osiągnięto znacznie więcej, aniżeli preliminowano w pozycjach następujących: wpisowe, wkładki nowych członków, tryptyki i karnety, bufet, imprezy towarzyskie.

Po sprawozdaniu skarbnika p. Hugo Ripper w imieniu Komisji Rewizyjnej oświadcza, iż Komisja zbadała zgodność ksiąg i alegatów z bilansem i wnosi wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

Uchwalono.

Następnie uchwalono przedłożony przez Skarbnika preliminarz budżetowy na rok 1933/34.

W dalszym ciągu przystąpiono do wyboru Prezesa i Członków Zarządu, oraz Komisji Rewizyjnej, Balotującej i Sądu Honorowego.

Prezesem wybrano ponownie przez aklamację p. Antoniego hr. Potockiego.

W miejsce członków Zarządu, których dwuletnia kadencja wygasła, wybrani zostali pp.: Tadeusz Bukowiecki, Inż. Kazimierz Braun, Inż. Adam Chmurski, Dr. Zenon Grabowski, Dyr. Stanisław Herget, Władysław Kasztelewicz, Inż. Zdzisław Krudzielski, Roman X. Sanguszko, Stanisław Słonecki, Wiktor Wawreczko, Zenon Zieleniewski.

Do Komisji Balotującej wybrani zostali pp.: Tadeusz Buszczyński, Kazimierz Orzelski, Dr. Tadeusz Orzelski, Dr. Łazarz Pilecki, Wincenty Śmiechowski, Dr. Marjan Ujejski.

Do Komisji Rewizyjnej pp.: Mieczysław Dobija, Inż. Bolesław Jurski, Stefan Reicher, Hugo Ripper.

Do Sądu Honorowego pp.: Dyr. Stanisław Herget, Dr. Jan Walery Jaworski, Dr. Stanisław Stein.

Wkońcu uchwalono wniosek Zarządu, że Członkowie Honorowi Dożywotni Klubu pp.: **Antoni hr. Potocki, Dr. Michał Hładij, Wilhelm Ripper i Piotr hr. Rostworowski,** mający prawo uczestniczenia w Zarządzie z głosem doradczym, na kadencję 1933/34 otrzymują prawo głosu decydującego.

Na tem Walne Zgromadzenie zamknięto.

Komunikaty Zarządu.

Ukonstytuowanie się Zarządu: Prezes: p. Antoni hr. Potocki.

Wiceprezesi: pp. Tadeusz Bukowiecki, Wilhelm Ripper, Zenon Zieleniewski.

Sekretarz Generalny: p. Wiktor Wawreczko.

Prezes Komisji Sportowo-Turystycznej: p. Dr. Bolesław Macudziński.

Skarbnik: p. Marjan Lanc.

Gospodarze: pp. Władysław Kozłowski. Dr. Stanisław Zopoth.

Członkowie Zarządu: pp. Inż. Kazimierz Braun, Inż. Adam Chmurski, Dr. Zenon Grabowski, Dyr. Stanisław Herget, Dr. Michał Hładij, Władysław Kasztelewicz, Inż. Zdzisław Krudzielski, Inż. Jan Krzesiwo, Dr. Adam Kwiatkowski, Dr. Stanisław Kwiatkowski, Płk. Felicjan Madeyski, Dr. Włodzimierz Mostowski, Kazimierz Orzelski, Inż. Tadeusz Polaczek-Kornecki, Piotr hr. Rostworowski, Roman ks. Sanguszko, Inż. Antoni Schimitzek, Stanisław Słonecki, Dr. Stanisław Stein, Inż. Edmund Zieleniewski.

Sekretarz Klubu: p. Roman Czermak.

Kierownik Biura Turystycznego: p. Dr. Ignacy Cieszyński.

Nowi członkowie: W poczet członków rzeczywistych K. K. A. przyjęci zostali pp.: Dr. Tadeusz Orzelski, Kraków; Dr. Ludwik Wasilkowski, Kraków.

W poczet członków sympatyków przyjęci zostali pp.: Prezes Zygmunt Lewakowski, Kraków; Dyr. Stanisław Osberger, Kraków; Dr. Zbigniew Reczyński, Kraków.

Przestali być członkami K. K. A.: W ciągu roku operacyjnego przestali być członkami K. K. A. z członków rzeczywistych pp.: Dr. Teodor Birula Białynicki, Inż. Eryk Cienciała, Adam Dygat, Adam hr. Starzeński;

z członków sympatyków pp.: Stefanja Dygatowa, Jadwiga Kadenowa, Józef Kaden.

Kronika.

W sprawie kursów przeciwgazowych. Dnia 7 grudnia 1933 r. o godz. 19 wygłosi w lokalu Klubu p. Władysław Błażewicz, Naczelnik Wydziału Wojskowego Województwa Krakowskiego, krótką pogadankę na temat konieczności przygotowana do akcji obrony przeciw lotniczo-gazowej, poczem ustalone zostaną główne wytyczne organizacji drużyny ratownictwa sanitarnego z pośród członków Klubu i zgłoszenia kandydatów na kurs.

Rozpoczynając powyższy kurs, Klub wchodzi w orbitę akcji ogólno państwowej i dlatego niezmiernie zależy nam na tem, aby wszyscy Członkowie zechcieli przybyć na wstępną pogadankę oraz, aby byli łaskawi przyprowadzić swoich znajomych.

Podprenumerata pism na rok 1934. Następujące pisma: „Neue Freie Presse" — prenumerata zł. 11.30 miesięcznie; „Światowid" — prenumerata zł. 6.50 kwartalnie; „Cyrulik Warszawski — zł. 5.50 kwartalnie; „Świat" — zł. 18 kwartalnie; „Illustration" — zł. 29 kwartalnie; „VU" — zł. 14 kwartalnie; „Wiadomości Literackie" — zł. 9 kwartalnie, Klub oddaje w podprenumeratę swoim Członkom. Pisma oddane będą najwięcej dającym.

Lista z czasopismami wyłożona jest w Sekretarjacie. Na liście tej zechcą ci Panowie, którzy czasopisma chcieliby otrzymywać, zanotować, ile ofiarują więcej ponad 50% ceny prenumeraty, jako najniższej ceny, za którą czasopisma będą oddane.

Zarząd Klubu prosi o zgłoszenia na podprenumeratę.

Śliczny album dla Klubu. Członek naszego Klubu p. Mr. Mieczysław Braun ofiarował Klubowi album zawierający piękne zdjęcia z wycieczki do Żiliny.

Album ten zaopatrzony jest w „Prospekt" ofiarodawcy, którego treść in extenso podajemy:

„Wydawnictwo „Fotografów Amatorów K. K. A." S. b. A. w Krakowie, proponuje za pośrednictwem swego przedstawiciela w osobie autora niniejszego zbioru, występującego bez upoważnienia i bez porozumienia się z niżej prowokowanymi autorami dalszych zbiorów, — Krakowskiemu Klubowi Automobilowemu nabycie swych wydawnictw, w szczególności obecnie nabycie załączonego do niniejszego prospektu zbioru fotografji, oznaczonego jako:

Tom I-szy ogólnego zbioru fotografji Krakowskiego Klubu Automobilowego, obejmującego zdjęcia z wspólnych wycieczek klubowych, imprez sportowych i t. p., po cenie kosztów własnych, z 100% opustem. Jako następne tomy wydane zostaną w najbliższym czasie:

Tom II-gi. — Zbiór fotografji WP. Dyr. M. Lanca.

Tom III-ci. — Zbiór fotografij WP. Dyr. T. Bukowieckiego.

Dalsze prowokacje w przygotowaniu".

Niezmiernie ucieszyliśmy się tą miłą niespodzianką i na tej drodze jeszcze raz dziękujemy Panu Mr. Mieczysławowi Braunowi jak najserdeczniej.

Album znajduje się do oglądania w czytelni Klubu.

Kronika żałobna.

Dnia 8 listopada b. r. zmarł nagle Członek naszego Klubu, były Wiceprezes Komisji Sportowej śp. Inż. Zygmunt Drozdowski.

Cześć Jego pamięci!

Krakowski Klub Automobilowy zawiadamia, iż urządza **w każdą sobotę** (aż do odwołania)

WSPÓLNE KOLACJE
DLA CZŁONKÓW KLUBU ORAZ DLA WPROWADZONYCH PRZEZ NICH GOŚCI.

Menu z trzech dań za Zł. 2·50 zapewnia się tylko tym, którzy zamówią je w Sekretarjacie Klubu nie później jak w piątek do godziny 13-tej (pozatem czynny jest bufet).

Po kolacji zebranie towarzyskie.

Zarząd Klubu poleca P. T. Członkom obiady, które wydaje się w Klubie codziennie między godz. 13-tą a 15-tą w cenie Zł. 2·— za cztery dania.

Wizyta w Żylinie.

Gdy w czerwcu tego roku przyjmowaliśmy pierwszą oficjalną wycieczkę z Czechosłowacji, członków Klubu z Żyliny, przyrzekliśmy rewizytę Krak. Klubu w jesieni.

Goście nasi zachwyceni Krakowem, wyrażając swe zadowolenie za przyjęcie Klubu i wdzięczność za ułatwienie pobytu w Krakowie, zapraszali tak serdecznie i tak gorąco, że mowy nie mogło być o tem, aby odmówić przyjazdu. Zresztą, wśród wielu wycieczek zagranicznych, jakie gościliśmy w ostatnich latach, ta była szczególnie sympatyczną, gdyż zetknęliśmy się poraz pierwszy z naszym najbliższym sąsiadem, z naszymi pobratymcami, bliskimi nam mową tak, że porozumiewanie się z przybyłymi, nie przedstawiało żadnych trudności.

Wyjazd do Żyliny ustalony został na pierwsze dni września. Z klubu w Żylinie nadeszło pismo z zawiadomieniem, że na ten czas organizuje się w Żylinie szereg imprez sportowych automobilowych pod wspólną nazwą: „Automobilklub Żyliny na cześć Krakowskiego Klubu Automobilowego“. Poza zjazdem plakietowym i gymkaną, przyjęciem przez Klub i przez czynniki oficjalne, przewidziano wycieczki i różne atrakcje.

Mimo ciężkich czasów nasi automobiliści obecnie „postawieni na nogi“, zdobyli się na wysiłek uruchomienia kilkunastu wozów. Wyruszono z Krakowa wbrew dotychczasowym zwyczajom nie gromadnie, lecz każdy na własną rękę, a właściwie na własne koła. Punktem zbornym były Zamki Orawskie, oddalone od granicy około 40 km. Przebycie granicy i wszelkie formalności zostały już uprzednio przygotowane przez Krakowski Klub Automobilowy, na samej zaś granicy oczekiwał nas już samochód z Żyliny. W Zamkach Orawskich oczekiwały nas dalsze samochody. Zwiedzanie Zamku tak pięknego i tylokrotnie związanego wspomnieniami z Polską. Fotografje i dalej już wspólny wyjazd do Żiliny. Od Zamków Orawskich otoczeni byliśmy już pieczołowitą opieką naszych gospodarzy.

Pojechaliśmy nie zwykłą drogą na Kralowan, lecz przez Parnicę drogą górską, idącą wprost do Žiliny. Na skrzyżowaniu czekały samochody wzgl. motocykle, wskazujące drogę. Przebywszy bardzo ciekawą piękną górską drogę, pod wieczór znaleźliśmy się w niewielkiem, lecz schludnem mieście Zilinie, gdzie na progu lokalu Klubu Automobilowego przywitali nas gospodarze i gospodynie lokalu przemowami i zakąskami. Wieczorem właściwe przyjęcie w salach Grand Hotelu zamieniło się w bankiet, nietylko oficjalny, lecz i bardzo serdeczny przez szereg przemówień. Przemówienia, jakie wygłoszono przez Prezesa Klubu, burmistrza miasta, przez Sekretarza Klubu i Kierownika Sekcji Sportowej, były naprawdę ujmujące przez swą serdeczność i podkreślenie nieustanne chęci jak największego zbliżenia do bratniego i bliskiego narodu polskiego.

Wiceprezes Zieleniewski w Imieniu Krakowskiego Klubu Automobilowego wręczył księgę pamiątkową w postaci „Dziesięciolecia Odrodzonej Polski“, pięknie oprawnego egzemplarza, opatrzonego stosownym napisem, zaś wiceprezes p. Bukowiecki wygłosił mowę powitalną, w końcu której wskazywał, że ukochanie natury i sportu łączy dzisiaj ludzi, nawet poprzez granice i temu sportowi i naszej pięknej przyrodzie polskiej i słowackiej zawdzięczamy możność zetknięcia się.

Następnego dnia Krakowianie udali się na zwiedzenie pobliskich miejsc kąpielowych, zdobywając po drodze łupy na przygodnem polowaniu na dzikie barany.

W wieczornej gymkanie kilka wozów krakowskich wzięło udział, a dwu naszych zawodników Dr. M. i p. B. zdobyli dwa pierwsze miejsca. Gymka pomyślana była nieco odmiennie od tych, jakie widywaliśmy w Polsce. Obfitowała w rozmaite przeszkody humorystyczne i stawiała nieoczekiwane zadania jeźdzcom (przełażenie przez beczkę, strzelanie piłki do bramki i t. p.). Osobliwością gymkany było także i to, że każdy kierowca musiał mieć do pomocy zawodniczkę, która miała wykonywać część zadań gymkany (rzucaniem kółkiem, uruchomienie prysznicu i t. p.). Najlepszą zawodniczką okazała się piękna p. K. z Krakowa, o której jednak twierdzono następnie, że był to przebrany za kobietę, jeden z najbardziej „na serjo“ członków klubu. Wieczór po gymkanie był specjalnie wesoły i on stanowił właściwe zakończenie wycieczki, gdyż projektowana przez naszych gospodarzy wycieczka do Bańskiej Bystrzycy nie doszła do skutku. Urocze to miasteczko znajduje się niestety poza pasem turystycznym, chociaż więc przybyło specjalnie kilku Bystrzycan, jak Dr. Slawik, Dyr. Stepanik, którzy zapraszali nas koniecznie w swe przepiękne strony, to wycieczkę musieliśmy odłożyć na ten (miejmy nadzieję) nie tak odległy czas, gdy w myśl projektu Towarzystwa Tatrzańskiego także i te okolice obejmować będzie konwencja turystyczna.

Wróciliśmy tedy, jedni na Jabłonkę, inni na Jaworzynę, wywożąc jaknajmilsze wspomnienia

prześlicznych okolic, wielkiej gościnności i serdeczności naszych gospodarzy, a także sporo pięknych zdjęć.

Mamy nadzieję, że wycieczka Czechosłowaków jak i nasza rewizyta w Zylinie, staną się początkiem licznych wzajemnych odwiedzin polskich i czechosłowackich klubów automobilowych i przyczynią się nietylko do wzmożenia obustronnego ruchu turystycznego, lecz także i do utrzymania dalszych stosunków sportowych.

Wielkie sukcesy K. K. A.

p. Jana Rippera i p. Koźmianowej na Semmeringu.

Doroczny Międzynarodowy Wyścig Automobilowy na Semmeringu gromadzi od szeregu lat stale pierwszorzędną i wyborową konkurencję. W roku bieżącym pomimo niesprzyjającej pogody (trzy dni trwał deszcz), zawody te cieszyły się ogromnem powodzeniem, gromadząc około 2.000 samochodów i 2.000 motocykli, które przywiozły tysiące widzów. Już poprzedzające zawody, przygotowawcze treningi wykazały wysoką formę niektórych zawodników, w tem i naszego Rippera na „przestarzałej“ „Bugatce“. Wynik jednak osiągnięty przez naszego zawodnika, przeszedł najśmielsze oczekiwania. Potrafił on bowiem zdobyć w swej kategorji pierwsze miejsce (w kategorji wozów wyścigowych do 1.500 ccm.) w czasie 7:14.82 i pobić tak renomowanego przeciwnika, jakim jest Francuz Veyron, zdobywca drugiego miejsca (czas 7:19.49). Dalsze miejsca tu zajęli: 3) Sojka (Czechosł.) na „Bugatti“ w czasie 7:34.84, 4) Vagniez na „Maserati“ w czasie 8:14.54. Jazda Rippera była przedmiotem ogólnego podziwu.

Aczkolwiek nie pobito niemal zupełnie rekordów, za jednym wyjątkiem, to jednak czasy, osiągnięte uznać należy za dobre, gdyż asfaltowa trasa

była śliska, na skutek długotrwałych opadów. Wspomniany rekord uzyskał hr. Premoli w kategorji wozów ponad 3.000 ccm., który uzyskał na PMC czas 6:26.63 (poprzedni rekord wynosi 6:35.42) i najlepszy zarazem czas dnia. Szybkość przeciętna wynosi 93.112 km/godz.

Duży sukces uzyskała p. Koźmianowa, która zajęła w kategorji wozów sportowych do 1.500 ccm. trzecie miejsce z czasem 7:38.42 na „Bugatti".

Zaznaczyć należy, że nasza zawodniczka posługiwała się oponami polskiemi marki „Stomil", które znakomicie zdały swój egzamin na terenie zagranicznym.

Zwycięzcą tu został Ruesch na „Alfa Romeo" w czasie 7:17.06, drugi Berone na „Maserati" 7:19.72. W pobitem przez p. Koźmianową polu zostali głośni zawodnicy, jak: 4) Hartmann na „Bugaetti" w czasie 7:40.30, następnie 5) Peneti na „Alffa Romeo" 8:19.58 i 6) Kremel na „Vikov" 9:41.64.

Inne wyniki: w kat. do 2.000 ccm. wozów wyścigowych: 1) Berlone na „Maserati" 7:21.04. W kategorji do 3.000 ccm.: 1) Cavalero Ballestrero na „Alfa Romeo" 6:42.23. W kat. do 1.100 ccm.: 1) Rita na „Amilcar" 7:05.09.

W kategorji wozów sportowych do 750 ccm.: 1)Mayer na MG — 8:04.94. W kat. do 1.100 ccm.: 1) inż. Borah na „Amilcar" w czasie 9:09.84. W kat. ponad 2.000 ccm.: 1) Norton na „Alfa Romeo" 7:52.22. W kat. do 3.000 ccm.: 1) Tabini na „Alfa Romeo" 6:27.89. W kat. ponad 3.000 ccm.: 1) de Massa na „Talbot" 8:32.32.

W konkurencji motocykli wygrał Cerny na AJS w czasie 6.54.10, mając najlepszy czas dnia i przeciętną szybkość 86.9 km/godz. W kat. z przyczepkami wygrał Daimel na AJS w czasie 7:57.91. Wypadków żadnych nie było. Widzów mimo niepogody 25.000.

W roku obecnym barwy klubów polskich brały nader skromny udział w zawodach zagranicznych. Tembardziej należy ocenić usiłowania i zwycięstwa p. Koźmianowej i p. Rippera, które nietylko przynoszą zaszczyt Krakowskiemu Klubowi Automobilowemu, ale całemu automobilizmowi polskiemu.

Sport.

Sprawa wyścigu torowego w Krakowie.

W związku z pracami przygotowawczemi budowy toru wyścigowego na Błoniach krakowskich, powołana została specjalna Komisja, w skład której wchodzą pp.: Inż. Kazimierz Braun, Tadeusz Bukowiecki, Prof. Walery Goetel, Inż. Zdzisław Krudzielski, Dr. Bolesław Macudziński, Wilhelm Ripper.

Raid pętlicowy Śl. K. A.

Dnia 12 b. m. odbył się Raid Pętlicowy, organizowany przez Śląski Klub Automobilowy w Katowicach na trasie: Katowice—Rybnik—Pruchna—Bielsko—Tychy—Nowy Bieruń—Katowice. (Razem 198 km).

W powyższym raidzie startowało ogółem 35 zawodników, a wśród nich również członkowie K. K. A. pp.: Dr. B. Macudziński, Jan Ripper i Wilhelm Ripper.

P. Jan Ripper osiągnął trzecie miejsce.

Pierwsze miejsce zajął p. Rzymełka, członek Śląskiego Klubu Automobilowego.

Turystyka.

Zamknięcie drogi Miechów—Wolbrom.

Od dnia 26 października aż do odwołania został zamknięty ruch wszelkich pojazdów mechanicznych, bez względu na rodzaj i ciężar, na drodze państwowej Nr. 13 4 Miechów—Będzin na odcinku od dojazdu do stacji Sharsznica do Wolbromia.

Wiadomości zagraniczne.

Ujednostajnienie niemieckich Klubów Automobilowych.

Z dniem 30 października b. r. zlikwidowane zostały wszystkie dotychczasowe niemieckie Kluby Automobilowe, grupujące się bądź to w „Automobil-klub von Deutschland", bądź to w „Allgemeiner Deutscher Automobil-Club", a w miejsce tychże na polecenie państwowego komisarza sportowego utworzono „Der Deutsche Automobil-Club" (DDAC). Kierowinctwo tego Klubu objął mjr. Hühnlein dowódca narodowo - socjalistycznych wojsk samochodowych (NSKK).

Terytorjalna organizacja dawnych Klubów Automobilowych zstała dostosowana do organizacji NSKK. Gospodarka finansowa została zcentralizowana. Okręgi dzielą się na powiaty i miejscowe grupy. Kierowników powiatów i grup mianuje kierowink okręgu. W każdej miejscowości może być tylko jeden oddział DDAC'u który, o ile utworzył się w miejsce Klubu posiadającego dużą ilość członków i rozwijającego większą działalność, może zachować swoją pierwotną nazwę w podtytule. Miejscowym oddziałom wolno pobierać dodatkowe opłaty tylko na utrzymanie lokalu Klubu.

Równocześnie zniesione zostały wszelkie wydawnictwa klubowe poza dwutygodnikiem NSKK, tygodnikiem DDAC (dawniej ADAC) i miesięcznikiem A. v. D., które to pisma będą redagowane pod jednolitem kierownictwem.

Redaktor odpowiedzialny: Jerzy Judkiewicz. **Wydawca: Krakowski Klub Automobilowy.**

Zakłady Graficzne „STYL" w Krakowie, ul. Krupnicza 6, pod zarządem M. Twardosza.